

Łuszy, Historia nieznanego żołnierza

widzisz lekarza co ogłasza zagrożoną ciążę
jestem Mateusz, jakoś się z pępowiny wyplączę
13 maja zobaczę pierwszy promień światła
10 lat wcześniej równo postrzelą Jana Pawła

na podwórku będę częściej
zrozumiem że przyjaciel to nie kumpel z którym kradło się czereśnie
kogoś mama potraktuje mnie jak syna
moja jego też potraktuje jak syna
na świadectwie przyniosę czerwony pasek
chwile później zdam ledwo zdam o wyżej klasę
spotkam swoją szkolną miłość z marzeń
bee się pocił kiedy będzie szła szkolnym korytarzem
idealne scenariusze wyobrażał sobie będę
i nigdy jej nie zdobędę
jak przystało na nieśmiałego piegusa
jak przystało na młodego Mateusza

żyjesz, ale czujesz jakbyś wcale nie żył
historia pamięta generałów nie żołnierzy
13 maja, rok 91 no i urodzi się dziecko
świat niewiele spodziewa się po nim
żyjesz, ale czujesz jakbyś wcale nie żył
historia pamięta generałów nie żołnierzy
13 maja, rok 91 no i urodzi się dziecko
świat niewiele spodziewa się po nim

komuś oddam kanapkę i mu powiem
wcinaj, przecież nikomu nie powiem
zakocham się w dziewczynie z ławki kumpla
na do widzenia poczuje na swych wargach jej usta
oczy będzie miała zażawione a na rzęsach tusz
kur* tak cholernie cudowny będzie miała ust
naćpany będę pisał o nich teksty ranem, które nigdy nie zostaną nagrane

zdam maturę, choć mi nie pomoże wcale
bez pracy będę, zrozpaczony ćpał tramalen
i będzie mi cholernie smutno
będę płakał jak dziecko a na zjazdach rzucał żółcią

przytyje, zacznę zajadać żarciem smutek w nerwach
tak by nawet byle pasztet nie chciałby się ze mną przespać
i skłamię, mówiąc że czuje się z tym całkiem nieźle
nie będę zdejmował już koszulki przy seksie

żyjesz, ale czujesz jakbyś wcale nie żył
historia pamięta generałów nie żołnierzy
13 maja, rok 91 no i urodzi się dziecko
świat niewiele spodziewa się po nim
żyjesz, ale czujesz jakbyś wcale nie żył
historia pamięta generałów nie żołnierzy
13 maja, rok 91 no i urodzi się dziecko
świat niewiele spodziewa się po nim